

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Kwietnia Rok 1862.

N<sup>o</sup> 95.

Dnia 14 (26) Kwietnia 1862 Roku.

Sobota.

Wschód Słońca go: 4 m. 42.  
Zachód " " 7 " 14.

Jutro, Śgo Teofila Biskupa.

## Część Urzędowa.

N. PAN w d. 3 r. b. Najmilszemu dozwolił raczył Expedytorowi Poczty pogranicznej ekspedycji pocztowej w Kibartach, *Rekoszowi*, przyjąć i nosić order Orła Czerwonego klasy 4ej, którym przez N. Króla Pruskiego ozdobiony został.

Rada Administracyjna, w zamiarze skrócenia korespondencji, na posiedzeniu z d. 1 (13) Kwietnia r. b. postanowiła, że prośby włóścian dóbr Rządowych i w ogóle pod administracją Skarbu zostających, o dozwole nie im paszy w lasach Rządowych, mają być odtąd rozstrzygane ostatecznie przez Kom: Rzad: Przych: i Skarbu, i że odwołania się od decyzji w tej mierze teje Kom: Rządowej do Władz wyższych, przyjmowane nie będą.

## Z Petersburga 19 Kwietnia.

Przez Najwyższe dyplomy, mianowani zostali Kawalerami Orderów: Orła Białego Vice-Admirał Grzegorz *Rogulcia*, Komendant Placu w Nikołajewie, i Śgo WŁODZIMIERZA 2ej klasy, Radca Tajny Karol *Mende*, Doradcy Członek Rady Lekarskiej.

Przez Najwyższy rozkaz do Ministerstwa Dworu CESARSKIEGO z d. 30 Marca (v. s.), uwolniony od obowiązków Mistrza Dworu J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA Hrabia *Zubow*, mianowany został Mistrzem Dworu J. C. MOŚCI.

N. PAN, według decyzji Komitetu Ministrów, zgodnie z przedstawięniem Zarządzającego Ministerstwem finansów, d. 27 marca (v. s.) Najwyżej rozkazał raczył: do czasu zatwierdzenia nowej ustawy celnej, dozwolił tymczasowo, aby wysyłane przez pocztę za granicę z Cesarstwa i Królestwa Pol: posyłki, nie były poprzednio przedstawiane na komory i aby na urzędy pocztowe włożony był nadzór, żeby przez pocztę nie były przesyłane przedmioty, których wywóz za granicę taryfą jest wzbroniony.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godz: 12tej w południe, odbędzie się w Banku Polskim publiczne sprawozdanie z czynności tegoż Banku, za rok upłyniony 1861. — W zastępstwie, *Kupiszewski*.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała *Grabowskiego*, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego; na które pozostała Wdowa, Krewnych zaprasza.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Wojciecha *Pomiszewskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim o godzinie 11tej z rana; na które stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Kolegów zmarłego.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, jako w drugą rocznicę żałobin ś. p. Karoliny z Neubeltów *Olkuskiej*, zmarłej

dnia 19 Marca r. b. w mieście Siedlcach, odbędzie się Msza żałobna za spokój jej duszy; na którą pozostały Mąż z Dzieckiem, Krewnych i Przyjacioł zmarłej zaprasza.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jako w 14tą rocznicę śmierci ś. p. Salomei *Lipińskiej*, za spokój jej duszy; na które zaprasza się Przyjacioł i Znajomych.

*Józef Zrydler*, Urzędnik Dyrekcji Ubezpieczeń, przeżywszy lat 23 po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Stroskana Matka, Brat i Siostry, zapraszają Krewnych i Kolegów, na exportację z Kościoła Pragskiego na cmentarz Parafjalny o godz: 5ej po południu dnia 8go b. m. (to jest w Poniedziałek).

*Michał Hippoltz*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, zakończył życie dnia 20 b. m., w wieku lat 60. Pozostała Siostra, z głębi serca składa dzięki WW. XX. *Miszjonarzom*, i OO. *Reformatom*, za bezinteresowne odprawienie zwłok ś. p. Michała, na miejsce wiecznego spoczynku, jakoteż tym wszystkim Osobom, które datkami swemi przyczyniły się do przyzwoitego pochowania zwłok jego. I Wam szanowne Damy Miłosierdzia Śgo WINCENTEGO à *Paulo*, których opieki jak za życia, tak i przy śmierci doznał brat mój; raczcie przyjąć moje podziękowanie i modlitwę do PANA nad Pany.

*Zofja z Wilczyńskich Poniatowska*, Wdowa po Urzędniku z Prokuratorji Król: Pol:, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj zmarła. Osieroczone trzy Córki pod nieobecność reszty Rodziny, zapraszają Krewnych na pogrzeb, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Dziś rano J. E. JX. *Feliński*, Arcybiskup Warszawski Metropolita, wyjechał z Warszawy udając się do Łowicza. Z Jego Ex: wyjechali: X. *Sieklucki*, Kanonik Metrop:, Sędzia Surrogat Konsyst: Warszawskiego; X. *Wittmann*, Kanonik Kollegjaty Łowickiej, i X. *Rakowski* Kapelan Jego Ex:

JW. Jenerał-Adjutant *Lüders*, p. o. Namiestnika Królestwa, tymczasowo Główno-Dowodzący 1szą Armją, opuścił Warszawę udając się do Petersburga.

Wczoraj JW. Alexander Hrabia *Wielopolski* Margrabia Myszkowski, opuścił Warszawę udając się także do Petersburga.

Tamże udali się: Radca Tajny Senator *Kruzensztern*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rzad: Spraw Wewnętrznych; Rz: Radca Stanu: *Saffanos* Dyrektor Kancelarji Dyplomatycznej Namiestnika Królestwa; Rz: Radca Stanu *Enoch*, Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa; Radca Stanu *Szweoow*, Dyrektor Kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa; Radca Stanu *Przybylski*; i M. *Vidri* Dyrektor Kancelarji Kom: Rz: Wyz: Rel: i Ośw: Publicznego.

Radca Tajny *Ooskin* wrócił z Drezna.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym*:

Dziennik angielski *the Press*, organ P. Disraeli, z 19 Kwietnia, podaje następujący list:

„Panie! Bezstronność, jaką wielce szanowny Pański dziennik usiłuje zachowywać w ocenianiu wypadków w Polsce, praktyczny zdrowy rozsądek, który zaleca mu odrzucać wszelką myśl jakiegokolwiek mięszania się Anglii do spraw tego kraju, składają mi nie do przesztania panu kilku uwag, nad artykułem wstępny podanym w *Times'ie* z 5 kwietnia, artykule, który mówi: „o dramatycznej okropności niektórych czynów okrucieństwa dokonanych przez rząd rossyjski w Polsce, a którego autor cieszy się z rozgłosu danego tym czynom, „w nadziei, że będzie on mógł przynieść ulgę w straszny systematycznie istniejącej w tym kraju.”

Przedewszystkiem raz mi Pan pozwolić, oznaczyć jasno prawdziwą naturę ruchu, jaki się okazał w Warszawie i w prowincjach polskich w roku zeszłym. Czy szło o reformy, o mniej lub więcej liberalne instytucje, czy też o nowe powstanie w celu przywrócenia Polski w dawnych jej granicach? Wątpliwość w tym przedmiocie jest niemożliwa dla tych, co pilnie badali bieg wypadków i co zechcą zadać sobie pracę odczytania wyznania sprawców i podlegaczy ruchu. Organ tego stronnictwa, dziennik *Polski*, wychodzący w Paryżu, w nieregularnych terminach, pod tytułem: *Głos z Paryża i Genui*, kategorycznie oświadcza, że ostatecznym celem ruchu jest przywrócenie Polski w granicach 1772 r., że tłumne demonstracje do których uciekano się, były tylko środkiem przygotowania całego narodu do powstania. Krew nawet, która mogła być rozlana w czasie przytłumienia tych manifestacji, wchodziła także w rachunek morderców, liczących na tę krew, jak głośno mówią, dla wykopania przepaści pomiędzy dwoma narodami. Sławy adres przesłany do Cesarza z żądaniem reform, był tylko, jak dodają, nową demonstracją, w celu zmuszenia Monarchy albo do ustępstwa a zatem do okazania słabości, albo do odmowy, która go odstąpiła i zmusiła do uczynienia krzywdy narodowi. „Zresztą, powiadają jeszcze, ustępstwa dawały nam prawo do stawiania coraz silniejszych żądań, aż do chwili kiedy Car, zmuszony do odmówienia, doprowadziłby do rozpoczęcia wojny z całym narodem.” Mniemany charakter religijny nadany manifestacjom, był także zręcznie obmyślony dla rzucenia większej obawy na represję, która mogła być skierowana przeciwko ludziom bezbronnym i modlącym się. Mordercy czując dobrze brak siły do rozpoczęcia zrazu i jedynie z zasobami kraju otwartej walki, liczyli także na uczucie obrzydzenia i oburzenia, jakie mogły wywołać w Europie a szczególnie w krajach zachodnich, dramatyczne opowiadania o manifestacjach Warszawskich i represjach rządowych. Dla tego, oczekując chwili, w której uznaliby się za dość silnych do wzniesienia sztandaru powstania, walczyli z Rosją jedyną bronią będącą w ich rozporządzeniu, potwarzają i kłamstwem. Gazety polskie Krakowskie, Lwowskie i Poznańskie, przednia straż emigracji polskiej, pierwsze drukowały przesadzzone i potworne opowiadania, które następnie przetłumaczone na język niemiecki, francuzki i angielski, dostarczały materiału do większej części korespondencji zachodniej prasy. Kilkakrotnie, kiedy kłamstwo było zbyt krzyjące, oskarżenie zbyt hańbiące i mogące oszukać opinię publiczną, rząd podnosił głos dla sprostowania

prawdy o wypadkach. Tak, głośno zaprotestował przeciwko wiadomości o złem obchodzeniu się w więzieniu z Kanonikiem Białobrzeskim, w celu zmuszenia go do odwołania postanowienia, którem, nadużywając swej władzy, samowolnie polecił zamknąć wszystkie Kościoły w Warszawie. Tak, niedawno znów, polecił ogłosić we wszystkich dziennikach Warszawskich, protokół podpisany przez znaczniejszych obywateli, którzy udali się do Cytadeli Warszawskiej, dla przeświadczenia się, że politycznie obwiniony Zamojski, autor adresu nadzwyczaj buntowniczego do Arcybiskupa, nie otrzymał ani jednego uderzenia różgami i nie był poddawany żadnym torturom w czasie śledztwa. Ten ostatni najkategoryczniej oświadczył, że od czasu uwieżnienia, nawet nie podniesiono ręki na niego, i jednakże na wiarę dziennika Krakowskiego, P. Denman pomiędzy innymi powiedział w izbie gmin, że tenże Zamojski, był zбитый różgami tak, że podpadały mu kawały ciała, że kość krzyżowa prawdziwie została naruszona i że skutkiem tego, według krążących pogłosek, umarł.

Całe opowiadanie tegoż mówcy o wypadkach w Polsce grzeszy przeciwko prawdzie. Przemilczałszy o pierwszej demonstracji z d. 25 Lutego, która była dziełem jakich trzydziestu młodzieży, a której weale nie przeszkodzono, jak powiada, ponieważ żołnierze rossyjscy otrzymali rozkaz (który nigdy nie był wydany), obchodzenia także na polu bitwy pod Grochowem, rocznicy tego dnia, utrzymuje, że druga demonstracja z 27go, była spowodowana, jednym lub dwoma pochodami pogrzebowymi, za którymi postępował wielki tłum, a wojsko uważając te pogrzeby za polityczne powstanie, strzelały do ludu.

Demonstracja tego dnia była zupełnie inna. Po raz pierwszy tłum złożony z kilku tysięcy osób, przeszedł wielką część miasta, śpiewając jeden z tych hymnów uznawanych za tak niewinne, a których z pewnością rząd nie pozwoliłby śpiewać bezkarnie ani na ulicy ani w Kościele. Dla oceny charakteru tych hymnów, dosyć jest przeczytać tłumaczenie niektórych strof, odczytane przez austrjackiego ministra eprawiowości na posiedzeniu izby deputowanych w d. 7 Kwietnia. Wyobraź sobie Pan, tłum Irlandczyków, śpiewający na ulicach lub w Kościołach w Londynie coś podobnego do następującego:

„I z Archaniołem Twoim na czele, pójdziemy potem „na straszny bój, i na drgającym szatanu ciele, zatkniesz „my sztandar zwycięzki Twój.”

W innym hymnie zanoszone jest błaganie o uwolnienie z niewoli, w jakiej zostaje Polska, zalana krwią i łzami.

W innym znów, żądającym także przywrócenia Polski siłą oręża, powiedziane jest: „Pozwól nam o Boże! zanosić do Ciebie modły na polu bitwy z orężem w ręku, przed ołtarzem wzniesionym z bębnow i działo i pod baldachimem ozdobionym naszymi orłami.”

Inna strofa powiada: „wyrwij lud polski z niewoli tyranów, uśpij ich i skrusz kajdany Polski, ażeby powstała wolność.”

Z pewnością, jak słusznie powiedział Minister austrjacki, te wycięki, jakkolwiek tracą na znaczeniu oderwane od całości, są jednakże dostateczne do sprostowania zarzutu, że mniemane hymny narodowe były zupełnie niewinne i czysto religijne.

Leez czyż rozruchy w Warszawie ograniczyły się na śpiewaniu tych hymnów? Strzeż się Pan temu wierzyć. Tylko terroryzmem, najnieubłaższym terroryzmem, podlegające, nadozwajając umiarkowania i pojednawczych zamiarów władzy, organizowali demonstracje coraz bardziej buntownicze, aż do chwili kiedy rząd ujrzał się w konieczności ogłoszenia prawa wojennego. Był czas, kiedy było nieroztropnem ukazanie się na ulicy w kapeluszu, zwanym cylindrem, wszędzie używanym, ponieważ podobąło się mniemałym patriotom zastąpić go kapeluszem kawurowskim, który dotąd zdobi prawie wszystkie głowy, kiedy dostatecznie było być wskazanym, często najniewinniej, za szpiega lub przywiązanego do rządu, ażeby być wystawionym na ohydne obejście się, czynne pokrzywdzenie, które nieraz spowodowało śmierć.

Kilkakrotnie niektóre sklepy należące do Niemców, oskarżonych o oziębłość w udziale w demonstracjach narodo wych, zostały zburzone do szczeru przed przybyciem sily zbrojowej.

Czyż był także niewinny ten szumny pogrzeb zmarłego Arcy-Biskupa Warszawskiego, któremu towarzyszyło przeszło 100,000 osób, na którym studenci, eechy, niesły chorągwie z barwami i herbami połączonych Polski i Litwy, na którym korona polska niesiona była za trumną, chociaż komitet wyznaczony do uorganizowania go, zobowiązał się nie dać mu żadnego charakteru politycznego, a jednak skończył się bezkarnie, bez najmniejszej interwencji ze strony władzy.

W kilka dni później jednak, po wyczerpaniu wszelkich środków perswazji i umiarkowania, stan wojenny został ogłoszony, dla ochronienia kraju od większych klęsk i niezwładnienia terroryzmu podlegaczy. Ogłosiwszy stan wojenny, rząd, pod zagrożeniem abdykacji, musiał koniecznie znieulić do szanowania prawa wojennego. Ta straszna konieczność tkomaczy środki przedsięwzięte 15 Październik, dla położenia wreszcie końca śpiewaniu w Kościołach tych hymnów w rozdrażniających, z których jeden, poprzednio przełożony, zawierał prawdziwe bluźnierstwa i obrażał Świętość domu Bożego, jak to doskonale powiedział Kanonik Białobrzelski w sławnym dokumencie, o którego wiarygodności wątpić nie można, dokumencie, który nie mógł go usprawiedliwić, ponieważ całe jego postępowanie, znajdowało się w sprzeczności z oświadczeniem uczynionem przez niego w spokojności więzienia. Jeżeli śpiewający hymny byli trzymani przez pół dnia i część nocy zamknięci w Kościołach, to dla tego, że upierali się nie wyjść z nich, a rząd do ostatniej chwili wstrzymywał się od ostateczności dopelniania aresztowań w domu Bożym. Kiedy uznano za stosowne przystąpić do aresztowań, dokonano je z najmniejszym o ile można skandalem, i rzeczywiście żołnierze nie napadli, jak to powiedział P. Denman, na lud przy wyjściu z Kościołów i żadna rana ważniejsza ani mniej ważna, nie została zadana przy tej sposobności. Jeżeli aresztowania w tym dniu były liczne, przynajmniej nie trwały długo, ponie waż większa część osób aresztowanych, z wyjątkiem menderów, została uwolniona w dwóch następujących dniach. Jak dodaje szanowny mówca, ten system nie był dalej zachowywany w przeciągu tygodni, miesięcy całych, i niedokładnem jest, jakoby wysyłano do Syberji transporta po 25u więźni dziennie. Należy także do dziedziny bajek dołączyć historję, opowiedzianą przez tegoż mówcę o dwóch szla-

chcie, aresztowanych i skazanych przez Jenerałów Rosyjskich na zapłacenie kary pieniężnej i dwudniowy areszt za śpiewanie hymnów zakazanych w Kościołach, a następnie po raz drugi zaaresztowanych za toż samo przestępstwo i skazanych na wieczne wygnanie po za płaceni kary pieniężnej, i odsiedzeniu 48 godzin w areszcie.

Kobiety także nie były aresztowane za noszenie czarnych z białem ubiorów; czystem także zmyśleniem jest podwyższenie płacy armji podczas trwania stanu oblężenia, podwyższenie któreby wzbudzało interes władz wojskowych do przedłużania rządu wyjątkowego. Wszystkie te kłamstwa, najpotężniejsza broń podlegaczy polskich, nie można nadto powtarzać, osiągały zamierzony cel, bo zdolały do pewnego punktu obalać publicznie opinię publiczną i wprowadzić w błąd ludzi poważnych. Prawda jest zupełnie inna. Stan wojenny, który przywrócił spokojność publiczną na ulicach i bezpieczeństwo każdego, w czasach największej surowości, był tylko uciążliwy dla sprawców zamieszek. Wysyłania do Syberji lub odległych Gubernji Cesarstwa, dociegają bardzo ograniczonej cyfry, ponieważ liczba osób skazanych przez sądy wojenne, od 15 Października roku zeszłego w całym Królestwie, w istocie nie przenosi 300, a trzecia część, jeżeli nie więcej wyroków wyrzekło tylko karę kilku miesięcznego uwięzienia w twierdzach w kraju. Nie trzeba zapominać, że z tej liczby 41 otrzymało zupełną amnestję, a 33 zmniejszenie kary, i że, według wszelkich pozorów, obecny miesiąc nie upłynie bez sprostowania nowych uwolnień. W obecnej chwili prawie wszystkie kobiety Warszawskie, posłuszne hasłu podlegaczy, ubierają się czarno, mieszając kolor biały w swem ubraniu, dla wzmocnienia mniemanej narodowej żaloby, a władza nie myślała wcale aresztować żadnej z nich, za jeden lub drugi kolor. Przeciwnie podlegacze grożą oblewaniem witriolem sukien, nie dosyć ciemnych w ich oczach. Niedawna demonstracja, która miała miejsce w Katedrze 10 b. m., dowodzi najlepiej do jakiego stopnia ciż podlegacze posuwają zuchwalstwo również jak i wskazuje, że religja w ich rękach jest tylko narzędziem, którego używają dla urzeczywistnienia swych przewrotnych zamiarów. Nowy Arcy-Biskup Feliński, który od czasu swego przybycia umiał zjednać sobie szacunek powszechny, nie podobał się im, ponieważ poręczając za życziwej chęci Cesarza, skłonił tłum do wstrzymania się od śpiewania hymnów zakazanych, które nie są, jak powiedział, ani zalecone, ani nawet upowaznione przez Kościół. Postarali się więc urządzić demonstrację przeciwko szanownemu Prałatowi, hałasili wie zachęcając wiernych podczas jednego z jego kazania, do opuszczenia Domu Bożego. Na ten raz tylko mniejszość usłuchała ich hasła, a kazanie tylko chwilo wo było przerwane. 14 menderów, starannie pilnowanych i z blizka śledzonych, przyaresztowała policja na ulicy przy wyjściu z Kościoła.

Wasi mówcy, mężowie stanu, dziennikarze, są także w błędzie, pozwól Pan sobie powiedzieć kiedy myślą że Cesarz nie jest dokładnie uwiadomiony o stanie i działaniach władzy w Polsce. Co do tych 2ch punktów, monarcha posiada dokładne wiadomości i właśnie dlatego że zna ważność położenia i cel do którego dążą podlegacze, nie mógł jeszcze zupełnie pojąć za popędem swego serca skłonnego do łaski i przebaczenia, lecz jeżeli zadajesz Pan sobie pracę, o czem nie wątpię, śledzenia z uwa-

gą bieżni wypadków w Polsce, ostatnie wiadomości z tego kraju, powinny być Panu dowiedzieć, że zdania wyrzeczone przez najważniejszą z nowych instytucji, Radę Stanu, w czasie posiedzeń w 1861 r., wzięte zostały pod należytą uwagę. Pomiędzy innymi postanowieniami przyjętymi przez Monarchę, zgodnie z wnioskami tego ciała, kodeks karny obecnie obowiązujący ma być przejrany, i ulepszony zmianom wskazanym przez doświadczenie, postęp nauki prawa kryminalnego i rzeczywiste potrzeby kraju; procedura w śledztwach i sądzenie przestępstw politycznych mają także być zmienione w sposób, aby zapewnić swobodną obronę obwinionemu. Rada Stanu zwołana teraz na nadzwyczajne posiedzenie długo i sumiennie odbywa narady nad żywotnem dla przyszłości kraju zadaniem, to jest wyswobodzenia włościan, narady zadające nowe zaprzeczenie potwarzom oskarżeniom polskiego dziennika *Krakowskiego*. Dziennik ten w istocie utrzymywał, że jeżeli kwestja włościańska nie była wniesiona do Rady Stanu na poprzednich posiedzeniach, to dla tego, że rząd pragnąc z niej zachować sobie broń przeciwko Panom, miał zamiar jej załatwienie odroczyć do nieskończoności. Dziś można się będzie przekonać, że jeżeli załatwienie to zostało opóźnione o kilka miesięcy, to nie ze szkoda stron interesowanych.

Kończąc, bo nie chcę na zbyt trudną próbę wystawić Pańskiej cierpliwości, nadaję temu listowi rozmiary całego tomu; nie mam pretensji abyś Pan umieścił w całości w kolumnach swego szanownego dziennika, ale uważałbym się za szczęśliwego, gdybym zdołał nim Panu dowiedzieć: 1) że należy z największymi zastrzeżeniami przyjmować wiadomości z Polski, rozpuszczane przez zgraniczone dzienniki polskie, mające interes w przekształcaniu wszystkich działań rządu, który jeżeli nie jest zupełnie wolny od wszelkiego zarzutu, stara się przynajmniej szczerze o poprawienie nadużyć przeszłej epoki; 2) że tylko od Polaków zależy uzyskać rozległy udział w administrowaniu własnych spraw, przygotować rozwój nadanych instytucji i pomyślności ich kraju, aby tylko nie chcieli się stawiać za nieprzyjaciół Rosji, wyciągającej do nich rękę, ani rzucić się znów na wszelkie wypadki otwartego powstania."

**J.W. Jenerał-Major Kerbedź**, oraz Pułkownik Sztabu Głównego **Czarnicki**; Adjutanci tymczasowo Głównodowodzącego Iszą Armją: Kapitanowie **Werszulin**, **Xiąże Urusow**; i Sztabs-Kapitanowie: **Xiąże Golicyn** i **Ładomirski**, wyjechali do Petersburga.

Złożono w Redakcji *Kurjera*, zebrane przez Anielkę B. z Włocławka zlp. 11, na pomnik dla ś.p. Klementyny z Tańskich *Hofmanowej*. — Od P. K. L. A. z okolicy Międzyrzeczca rs. 3, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od J. W. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od A. P. z Radomska rs. 1 dla *Anny Bień*. — Od A. F. E. rs. 5 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od L. T. rs. 1 dla *krawca Szymczyka*. — Od Hr. P. rs. 1 dla *Anny Bień*.

Donoszą nam z Węgier, iż stan handlowy tamże, nie przedstawia żadnego życia. W stolicy Węgier, nie ma na wexle interesów, a Debreczyński jarmark, tak zwykle liczny i pełen ruchu, był zupełnie pusty. W ogóle gotowizna jest rzadka, a kapitały dla braku zaufania, zupełnie ukryte, żadnych nie przynoszą korzyści.

Wczoraj w gmachu Tow: Kred: Ziem: w wielkiej sali obrad, która już w zupełności wykończoną została, odbyły się wybory dopełnione przez stowarzyszonych w obrębie Dyrekcji Szczegółowej Gubernji Warsz.: oddziału Warsz.: a to pod prezydencją Prezesa wyborów Dominika *Rzeszotarskiego*, który przy tej sposobności, wymownie i z całą serdecznością do stowarzyszonych przemówił. W ogóle obradujących było 233 osób, a wyadek wyborów był następujący: W miejsce dotychczasowego Rady Komitetu Augusta *Siedliskiego*, wybranym został na Radę Dom: *Rzeszotarski*, ilością 191 głosów; w miejsce Rad: Dyr: Gł: Tow: Kr: Z. Walerjana *Szamoty* obrany został ilością 148 głosów Karol *Koźmiński*. Dziś od godz: 10 rano, rozpoczęły się dalsze wybory na Radców Dyrekcji Szczegółowej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, oraz na Prezesa przyszłych wyborów i zastępcę jego.

**Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich.** — Ogólne zebranie Akcjonarjuszów. — Rada zarządzająca głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rosyjskich, zaprasza PP. Akcjonarjuszów na ogólne zebranie, odbyć się mające we Wtorek, dnia 15 (27) Maja r. b. o godzinie 1ej po południu w Petersburgu, w domu który będzie wskazany na bilecie udzielonym dla wejścia na zebranie. Na zasadzie Ustawy z dnia 3 Listop. 1861 r., ogólne zebranie składa się z Akcjonarjuszów posiadających nie mniej jak 40 akcji. Nikt nie może zastępować Akcjonarjusza, jeżeli sam nie jest Członkiem głównego Towarzystwa, i nie ma na to odpowiedniego upoważnienia. Akcjonarjusze życzący sobie być obecnymi w głównem zebraniu, obowiązani są przedstawić swe akcje przed 5 (17) Maja: w Petersburgu, w Urzędzie Towarzystwa; w Paryżu, w Kantorze Kredytu Ruchomego; w Londynie, w Kantorze braci *Bayny* Bankierów; w Amsterdamie, w Kantorze *Hope et Comp*: Bankierów; w Berlinie, w Kantorze *Mendelsohna* Bankiera. Każdemu z Akcjonarjuszów przedstawiających swoje akcje, udzielonym będzie bilet wejścia na ogólne zebranie, bilet ten będzie imienny i wydany na jedną osobę, z wyrażeniem ilości akcji przedstawionych. Na zasadzie § 48 Ustawy, każde 40 akcji, dają prawo na jeden głos, żaden z Akcjonarjuszów własnymi akcjami, jak również powierzonymi mu przez innych Akcjonarjuszów, nie może połączyć w swojej osobie więcej nad 10 głosów. Rada uprasza PP. Akcjonarjuszów, którzyby sobie życzyli zrobić jakie wnioski, mające na celu korzyść Kompanji, przedstawić takowe Radzie, na zasadzie artykułu 2, 183 Rozd: I tom IX Kodeksu Prawnego, najpóźniej 15 dni przed ogólnem zebraniem. Rachunki pieniężne łącznie z xiągami i innymi dowodami, otwarte będą dla Akcjonarjuszów do przejrzenia z d. 8 (20) Maja codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 2ej do 5 po południu, w Petersburgu przy Wielkiej Italiańskiej ulicy, obok Pasażu, w domu Nr 7.

**Nauki Religijno-Moralne** przeciwko nałogowi pijactwa, dla Kapłanów w nauczaniu Kościelnem i czytelników ludowych przeznaczony, wyszły z druku i sprzedają się w księgarniach Warszawskich po cenie kopiejek 20 czyli groszy pols: 40. Skład główny w księgarni *Nowoleckiego* i w Redakcji *Pamiętnika Religijnego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 411.

W Krakowie rozpoczęto roboty około odnawiania Kościoła **S. KRZYŻA**.

He pięknych a do tego mistrzowską ręką kreślonych obrazów zawiera romans Wiktora Hugo, p. n. *Nędznicy*, drukowany w polskiem tłumaczeniu w odcinku *Gazety Polskiej*, ten tylko oceni, kto takowy czyta. Dotąd wszakże rzuconej kwestji co do tytułu (*Miserables*), to jest czy *Nędznicy*, czy *Nędzarze*, nie podobna stanowczo rozstrzygnąć. Czytając historję *Vailjean*, mimowolnie nasuwa się myśl nazwy *Nędzarze*, te same wrażenia sprawia opis *Fantiny* i jej biednej córeczki Cosetty, rzuconej na pastwę Thenardierom; ale za to obraz tychże Thenardierów, wywołuje prawdziwą dla nich nazwę *Nędzników*.

Od wczoraj w dziedzińcu Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, otwartą została wystawa machin i narzędzi rolniczych, urządzona przez Kantor Ziemiański, pod firmą J. K. *Gregorowicza* i H. *Dębskiego*. Licznie też w dniu wczorajszym nawiedzana była. Jest to jedna z najpiękniejszych wystaw w naszym mieście, gdyż budynek umyślnie na ten cel wystawiony jest ze szklanym dachem i prawie całemi szklanemi ścianami. Wystawa taka bezwątpienia nader ważne zapewnia korzyści, tak dla Obywateli teraz wybrać pomiędzy wyrobami z kilku tutejszych fabryk pochodzących, jak i dla fabryk mających sposobność okazania swych płodów. Jest to myśl zupełnie nowa dotąd u nas nieznaną a w zasadzie cechująca, że P. *Gregorowicz* i *Dębski*, nie protegują jednej fabryki, lecz chcą nadać rozwój wszystkim, które dobrocią wyrobu, użytecznością i przystępną ceną, będą się zalecać.

P. *Józef Łepkowski* przewodniczący w Komissji restauracji pomników w Krakowie, złożył w tych dniach 336 złr: z darów Wielkopolskich, na odnowienie pomnika *Kazimierza W.* na Wawelu i wzniesienie grobowca na szczątki Króla *Bolesława Wstydliwego*.

Wczoraj przybyły nam dla dzieci nowe powiastki historyczne polskie, przez *Franciszka Staszica*, z obrazkami według rysunku artysty *Lerue*, i *Kubuś Sierotka*, powiastka ludowa przez *Franka* z Wielkopolski, (*Autora Kalendarza Ludowego*). Obie te książeczki wyszły nakładem P. *Alexandra Lewińskiego*, Właściciela zięgarni przy ulicy Miodowej, i są do nabycia, pierwsza za zł: 5, a druga za zł: 1.

Donoszą nam z nad Buga, że stan wody na tej rzece tak niski w tym roku, jak nigdy nie pamiętają. Dla tego obawa o spławny zboża z tej okolicy zaczyna się objawiać. Cena w tamtych okolicach pszenicy po złp. 40, a żyta 20 za korze, utrzymuje się ciągle.

Od wczoraj okazały się po raz pierwszy tej wiosny w Warszawie jaskółki, owe najpewniejsze zwiastuny mającego ustalić się ciepła. Tak też zapowiada nam i nów, który nastaje we Wtorek, to jest 29 b. m.

Pociąg towarowy z Krakowa do Lwowa d. 20 b. m. idący, wyskoczył z szyn, skutkiem czego przewróciła się lokomotywa i 11 wagonów.

W Siedmiogrodzie daje się spostrzegać zjawisko wulkaniczne.

Jarmark Sto-Wojciechowski w Krakowie nie udał się dnia pierwszego, z powodu ciągłego deszczu.

#### Wiadomości Zagraniczne.

WŁOCHY. — Kanonizacja męczenników Japońskich, naznaczona początkowo na dzień 9 Maja, została odroczoną do 15 Czerwca. Odroczenie to nastąpiło na skutek

życzeń wielu Biskupów Zaatlantyckich, którzy wcześniej zjechać by nie mogli. — Rząd Włoch postanowił kolejno wysłać wojska na ściganie bandytów burbońskich, aby tym sposobem zahartować żołnierzy i przyzwyczaić ich do wojny partyzanckiej. Podobno i młodzież Włoch północnych, chcąc się przygotować do wielkiej walki narodowej, mającej uwieńczyć wyswobodzenie kraju, zamierza odbyć szkołę na południu. Karabinjery *Geneńscy*, pod wodzą *Marottego* i *Garibaldeg*o, ofiarowali także swe usługi na południu Ministrowi wojny, a inne bataljony ochotników idą za ich przykładem. — *Gazeta urzędowa Turyńska* ogłasza okółik Ministra sprawiedliwości do Naczelników magistratur, w której prosi ich o poparcie w zaprowadzeniu jednostajności sądowniczej w całym Królestwie. — Vice-Król Egipski ma się znajdować w Neapolu w pierwszej połowie Maja, w Wiedniu zaś jest spodziewany około 15 Czerwca.

#### Ostatnie Wiadomości.

Korrespondencje z Paryża donoszą, że prace Komissji finansowej Ciała Prawodawczego zwolna postępują, i że dla tego rozbiór budżetu późno rozpoczęty będzie. Twierdzą tam także, że zaniechany zostanie projekt spdatkowania większego cukru lub soli. — Wieść o powrocie P. *Lavalette* do Rzymu, równie jak o wystaniu *Jene: Goyon*, na powitanie Króla *Wiktora-Emmanuela* do Neapolu, zdaje się być wątpliwą.

Z Turynu depesza datowana 23go b. m., zawiadamia o zgonie *Karola Ferdynanda* Xięcia Kapuy, młodszego brata Króla *Ferdynanda IIgo* Neapolitańskiego. — Poseł Pruski P. *Brasier de St. Simon* wyjeżdża do Berlina. Wyjazd ten w chwili, kiedy całe Ciało Dyplomatyczne towarzyszy *Wiktrowi-Emmanuelowi* w jego podróży, zwraca uwagę. P. *Ratazzi* będzie także towarzyszył Królowi. — Ojciec S. 21go b. m., przyjmował Oficerów Francuzkich i przemawiał do nich nader uprzejmie. — Zdrowie PAPIERZA polepszyło się. — Zjazd cudzoziemców do Rzymu jest wielki.

Telegram z Aten, z 23 zapewnia, że stosownie do umowy między *Jener: Bahn*, a dowódcami powstańców *Gricas* i *Ziribrakakis*, wyjeźci z pod amnestji, wydalają się za granicę. — Banda Albańczyków Tureckich, która wtargnęła do prowincji greckich, została schwytaną w okolicach Aten. — Rząd Egipski za wiadomił Konsulów Europejskich o wyjeździe Vice-Króla w d. 24 b. m. Zarząd tymczasowy kraju obejmuje *Izmail Pasza*. — Z Libanu nadchodzi wiadomość, że Druzowie opierają się poborowi do wojska, i stoją pod bronią w Hauranie. — Czarnogórcy i powstańcy Hercegowiny, nie zaprzestają swych napadów. 21go b. m. wtargnęli oni do wsi *Pławy*, i zrabowali znaczną liczbę trzód, ubiwszy przytem kilkadziesiąt osób.

#### Logogryf.

Pięć części tylko mamy, fraszka! lecz nie wiecie  
 że jest nas nie zliczona cyfra na tym świecie,  
 że ród nasz z Rajskich czasów na tej ziemi gości,  
 A ile go przybędzie w odległej przyszłości!  
 Odetnij nam część pierwszą, to zabawa będzie,  
 Znaa dobrze zapewne i wszystkim i wszędzie:  
 Weź drugą, masz wykrzyknik żalu lub goryczy!  
 Ale nam nie do niego, nie do nas się tyczy!  
 Utaj trzecią wnet ujrzysz proste miaoowanie,  
 Weź czwartą a litera tylko ci zostanie,  
 (Zesła Szarada Pastota).

## Wiadomości Literackie.

**Wianki.** Zbiór melodji narodowych ułożonych w zupełnie łatwym stylu na fortepjan przez *Janusza*, Nr 4, wyszedł z druku z tematu „Już miesiąc zaszedł,” nakładem xiegarni i składu nut muzycznych *J. Kaufmanna i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wprost Resursy Obywatelskiej. Cena kop: 22 $\frac{1}{2}$ . Dawniej wyszły: Nr 1, Mazurek *Moja Basiu*, kop: 15. Nr 2, Kościuszkowski Polonez, kop: 15. Nr 3, Śpiew Religijny, kop: 22 $\frac{1}{2}$ .

Nr 135 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: Ratarzyną z Potockich Kossakowska (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Obrazy z Czarnogorza i jego pobrażę (z 4ma drzeworytami) ciąg dalszy; Obrazy Krakowskie (z 2ma drzewo-) ciąg dalszy; Szachy; Rebus; Wielkanoc (dokończenie); Biblioteka dla ludu; Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Korrespondencja od Redakcji.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece *D. T. Heinricha*, w domu dawniej *Petykusa*, nadszedł świeży transport tegorocznego wiosennego czerpania wody Krynickiej.

Wody mineralne naturalne: Krynicka, Iwonicza, Egerskie Franzensbrunn i Salzquelle, Franzensbadersnoor do kąpieli, i t. p., nadeszły do składu przy Aptece mojej, ulica Senatorska Nro 480, wprost Miodowej. Wody te, wraz z poprzednio otrzymanemi ze źródeł Vichy Marienbadzkimi, Karlsbadzkimi, Spa, i t. d., a o których poprzednio już w piśmie niniejszem ogłoszenie uczynione było, rozpoczęły tegowiosenną ekspedycję. Zaś wody Emskie Kissingen, Szezańwickie, i t. d., za dni kilka nadejdą. — *F. Sokołowski*, Aptekarz.

Administracja wód żelaznych w Sławinku pod Lublinem, za wiadomą szanowną Publiczność, że dnia 7 Maja r. b., Łazienki rzeczonych wód zostaną otwarte, i jak poprzednich lat, tak i w tym, omnibus pomiędzy Lublinem i Sławinkiem, kursować będzie.

**Z Lublina.** — Jak lat dawniejszych tak i w roku bieżącym, skład wód mineralnych przy aptece mojej, zaopatrzony zostanie we wszelkie gatunki wód z pierwszej ręki. — Dziś otrzymałem już wodę Marjenbadzką Krenzbrunn w wielkich i małych kamionkach, Pilnauską, Kissingen Rakoczy w wielkich i małych kamionkach, Spa Pachon, Obersalzbrunn, Krynicka, Karlsbadzką Sprudel, Egerską Franzensbrunn, Egerską Salzquelle; otrzymałem także sól Karlsbadzką w  $\frac{1}{4}$  funtowych pudełkach, i oryginalne proszki Seidlckie; o czem mam honor łaskawą Publiczność i W.W. Doktorów za wiadomić. — Lublin, 16 Kwietnia 1862. — *Franciszek Mazurkiewicz*.

## DONIESIENIA.

Pierwszy **Kantor Stręczeń Mieszkań** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Dobroczyńności, Nr 371. — 1) Rządcy, Gorzelani, Piwowary, Guwernery, Guwernantki, Ekonomi, poszukują miejsca od Sgo Jana. — 2) Meble palisandrowe, Ubory cywilne, Powozy, Forteplany, Billardy i inne przedmioty do wyboru, są do sprzedania. — 3) Dom w mieście Kutnie, z pięknym ogrodem fruktowym i kwiatowym, przynoszący dochodu Złp. 5,000 przeszło, a mogący być użyty na Zakład Ogrodu dla Publiczności, bowiem ludność jest zwiększona, z powodu Kolei Żelaznej, lub dla innych widoków, jest zaraz do sprzedania lub wdzierżawienia, Właściciel jest w Warszawie, kapitału potrzeba w gotówce około 3,000 rubli. — 4) Są Kapitałiści, którzy chcą pożyczyc na pensje Urzędników wyższych. — 5) Ponieważ będzie potrzeba Rządów domów od Sgo Jana, za same mieszkania, oraz kilku z pensjami, zatem kandydaci wcześniej zgłosić się mogą.

Potrzebne są **Panny** do szycia Sukien damskich. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 66, na 2m piętrze od frontu.

## Rada Opiekuńcza Domu Przytulku i Pracy.

Podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) Kwietnia r. b., o godzinie 5ej z południa, w Kancelarji Domu Przytulku i Pracy, za rogatką Wolską położonego, odbywać się będzie najprzód przez deklaracje, a następnie głośna i minus licytacja, na dostawę 60 sążni kubicznych drzewa sosnowego na opał; praetium do licytacji oznaczonem jest na Rs. 8 k. 50 za jeden sążień. Każdy do licytacji przystępujący, złoży winien w Kasie Instytutowej wadium w kwocie Rs. 50 i kwit na takowe przy deklaracji dołączyć, deklaracje do których wzór znajduje się w warunkach licytacyjnych, mają być pisane wyraźnie, bez skrobań i poprawek, na papierze stęplowym ceny kopiejak 7 $\frac{1}{2}$ , inne warunki przejrzane być mogą każdodziennie na miejscu.

Warszawa dnia 12 Kwietnia 1862 r.

Prezydujący, **Hempel.**

Szanowną Publiczność uwiadomiam uniżenie, że **HOTEL** Pani Holburg od dnia 1go Kwietnia r. b. objąłem i takowy pod firmą:

## POD BIAŁYM OREEM w Mieście Ostrowiu.

Wielkim Xięstwem Poznańskim, za Miastem Kaliszem, urządziłem. Usilnem staraniem mojem będzie wszelkim żądaniom przez akuratne i rzetelne usługi uczynić zadosyć, polecając się łaskawym względem Osobom podróżującym.

Z wysokim szacunkiem

**G. A. Springer**, w M. Ostrowiu.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Lokal**, pięć Pokoi, Kuchnia i Przedpokój, od frontu, przy ulicy Wiejskiej Nr 1726 A, od 10 Maja, do 8 Kwietnia 1863 roku, za cenę zniżoną, bo za 2,300 Złp. rocznie; wiadomość na dole, w bramie po prawej stronie. — Tamże potrzebuje jest na wieś niezbyt drogi **Kucharz**.

**Plac** łokci  $\square$  11,875, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1043; w środku placu stoi Dom drewniany parterowy i Komórki, z Ogrodem fruktowym, sprzedany będzie przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, w dniu 1 Maja r. b., o godzinie 10ej z rana, poczynając od summy Rs. 2,741 kop: 43. Wadium Rs. 450.

Dobra ziemskie **Hłasawy**, wiorst 6 od Częstochowy odległe, są do wypuszczenia od Sgo Jana r. b. w dzierżawę na lat 9, bez inwentarzy. Żądane są trzyletnie pieniądze z góry, w ilości Złp. 30,000. Bliższe warunki u Właściciela na miejscu.

W Dobrach **Zawieprzyc**, położonych w Powiecie i Gubernji Lubelskiej, są do sprzedania z wolnej ręki **INWENTARZE żywe i martwe**, a mianowicie: **Krowy** dojne i młodzież różnego wieku, rassy poprawnej; **Konie** robocze i **Stadnina**, **Owce** wysoko poprawne; **Aparat** gorzelniany cały miedziany i **Kocioł** piwny z wszelkimi statkami do wyrobu okowity i piwa potrzebnymi, w stanie zupełnie dobrym; oraz **Miołkarnie** i inne sprzęty i narzędzia gospodarskie. Wiadomość u Właściciela tychże inwentarzy na gruncie, każdego czasu, odbiór zaś inwentarzy żywych z dniem 24 Czerwca b. r.

**Dom Złezn Rolników Podlaskich.** — Ma zaszczyt za wiadomą, że w skutku postano wienia Delegacji, przez Akcjonariuszów Spółki, dnia 22 Stycznia r. b. wybranej, Ogólne Zebranie Akcjonariuszów tejże Spółki, odbędzie się w mieście Siedlcach dnia 7go Maja r. h. o godz. 9tej z rana; na którym wspomniona Delegacja zda sprawę z poruczonej sobie czynności. — Siedlce 19 Kwiet: 1862. **Kozłowski, Zembrzuzki, Buchowiecki i Spółka.**



**Warsztat** wraz z mieszkaniem dla Slusarza, do wynajęcia od Sgo Jana, przy ulicy Elektralnej Nr 790; tamże przyjmują się **Powozy** na Wozownie, oraz wszelkiego rodzaju Powozy nowe, jako też odnowione, tak do miasta jak i do podróży, są do sprzedania. — **Magiel** angielski do odstąpienia.

Od 22go Kwietnia 1862 roku,

# HERBATA,

W NAJLEPSZYCH GATUNKACH,

O POŁOWĘ TAŃSZA

OD CEN DOTĄD PRAKTYKOWANYCH,  
w wyłącznym Składzie hurtowym i detalicznym,

## J. KACZKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Dobroczyńności.

**HERBATA** wspomniana z dowozu wprost z Chin, w Londynie zakupiona, w pakach oryginalnych Chińskich, opłombowana, netto po 48 i 106 funt: wagi, przepakowana jest w 1, 1/2, 1/4 i 1/8 funt. Paczki na Komorze Celnej obanderowane, przez co znajdują handlującą łatwość nabycia i przewiezienia takowej w mniejszych partjach.

Handlującym odstępuje rabat.

W dniu 16 (28) b. m., będą sprzedawane w Częstochowie, towary konfiskowane, a mianowicie: rozmaite wełniane materje drukowane i niedrukowane, jedwabiem przerebiane, bawełniane: perksliny drukowane, perkal biały i kolorowy, płótno, jedwabne i różne inne towary krótkie galanteryjne, po oszacowaniu na 2,000 rsr. — Dyrektor Komory, Ráda Dworu, *Iwanoff*. — Sekretarz Gubernjalny, *Mikowski*.

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania **Dom** przy ulicy 2go-rzędnej, w środku miasta położony. Wiadomość w Xiegarni Wgo Lewińskiego, przy ulicy Miodowej, pod filarami.

Uwadamiam JJWW. i WW. Panów, iż jak zawsze tak i w tym roku, przyjmuje **Futra na letnie przechowania**, i dla pewności takowe assekuruję w Dyr. Ubezpieczeń. — **Filip Hezelmann**, ulica Nalewki Nr 2249, dom Pana Kernera. Bliższa informacja w Fabryce Rękawiczek S. Cyferblatt, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Elsnera.

**Kolonja** do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, na 16tej wiorście za rogatkami Jerozolimskimi, po lewej stronie szosy, składająca się z włóki gruntu m. n. p., wraz z zabudowaniami gospodarskimi, domem mieszkalnym, ogrodami fruktowymi, winnicą, wraz z obsiewem ozimym k. 15 i jarym k. 30, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela, ostatnia kolonja przejechawszy osadę, lub przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2160, na 2gim piętrze od frontu.

**Hamernia**, leżąca pod miastem Rozienicami, w Okręgu Rozienickim, Gubernji Radomskiej, przędana będzie przez licytację, mającą się odbyć w Trybunale Cywilnym w Radomiu, dnia 15 (27) Maja 1862 r., o godzinie 10ej z rana. Licytacja znacznie się od summy Rs. 12,000. Bliższe objaśnienia powziąć można u Józefa Kłosowskiego, obrońcy przy Radzie Stanu w Radomiu.

W Zakładzie Wyrobów Galanteryjno-Introligatorskich, Wład. Zielenkiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 482, mogą być pomieszczeni jako **Uczniowie** tegoż kunsztu, dwóch **Chłopców** dobrej kondyty, Rodzice lub Opiekunowie mający zamiar umieścić, mogą się zgłosić do Właściciela tegoż Zakładu.

Do Handlu **Leonarda**, przy ulicy Krak. Przedmieście Nr 445, wprost Odwozin, nadeszły **ALBUMY** do fotografji w najświetszym guście, oprawne w drzewo i skórę; oraz **NECESSARY** damskie i męskie, po cenach nader przystępnych.



Jest do sprzedania **Faeton** w bardzo dobrym stanie, na leżących reserach; Bryczka nowa na jednego konia; Dorożka Tułska, na stalowych reserach, jedno-konna; oraz dwa Fargony, zdane do dalekiej podróży, do sprzedania lub do wynajęcia, a to wszystko za przystępną cenę, w Fabryce Powozów F. Szezeblewskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 747.



W dniu wczorajszym z rana, zgubioną została na ulicy Ordynackiej, **Xiązka** dostawy mleka i śmietanki, z zapiskami w dwóch językach, francuzkim i polskim. Ponieważ Xiązka ta nikomu do żadnego użytku posługiwać nie może, przeto poszkodowany uprasza sumiennego znalazcę, aby ją zwrócić raczył pod Nr. 2872 B, przy ulicy Ordynackiej do Szynku, za nagrodą Rs. 2.

Niżej podpisany zawiadania Szanowną Publiczność, że przeniósł swój **SKŁAD RĘKAWICZEK** z ulicy Freta Nr 280, na ulicę Nowy-Swiat Nr 1255, obok Zakładu Śtej Marty, i powiększając go znacznie zaopatrył w najnowsze Towary rozmaite, a mianowicie w dobre **Rękawiczki** różnego gatunku, tak glansowane jak jelenkowe, które po cenie bardzo umiarkowanej sprzedaje, i spodziewa się, że Szanowna Publiczność jak zawsze tak i teraz swemi względami zaszczylić go raczy.

**Henryk Haczyński.**



**Nieruchomość** w Warszawie, pod Nrem 1043 przy ulicy Grzybowskiej położona, sprzedana zostanie w drodze relicytacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., o godzinie 10ej-rano. Vadjum wynosi Rs. 450. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,741 kop 43. Warunki sprzedaży przejrzyć można w Rancellarji Pisarza Trybunału, lub u Adwokata Jędrzejewicza, pod Nr 489 B, (15), przy ulicy Długiej mieszkającego.

Cheący wydzierżawić **Cegielnię** pod Warszawą, raczy się zgłosić pod Nr 72, przy ulicy Jezuickiej, obok Kanonji na 2gie piętro.

Jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., w oficynie domu Ner 2479 przy ulicy Mylnej, (5ty dom od ulicy Przejazd), na 1m piętrze przy ogrodzie, **Mieszkanie**, składające się z 5u Pokoi, Kuchni, Drwalni, Góry i Piwnicy, z oddzielnem wejściem, za Rs. 300 rocznie; wiadomość na miejscu.

Niniejszem zawiadamiam Osoby interesowane, jako mieszkanie moje przeniosłem z ulicy Nowolipki Nr 2403, na ulicę Freta, do domu Lehra, Nr 278, wprost Kościoła XX. Dominikanów, gdzie przyjmuję reparacje i strojenie Fortepjanów.—**Edward Max.**



W dobrach **Skrzany**, Powiecie Gostyńskim, dwie mile od Stacji Kolei Żelaznej Kutno, jest do sprzedania

## 30 WOŁÓW opasnych.

Wiadomość na miejscu.



**MIESZKANIA LETNIE**, większe i mniejsze, ze Stajnią, Wozownią i bez tejże, są do wynajęcia pod Nr 1754 H, przy ulicy Marszałkowskiej, zaraz za Nową Wsią, objeżdżać można każdego czasu codziennie.

Potrzebna jest zaraz **Pożyczka** Złp. 20,000, do budowy domu, na pierwszy Numer hypoteki. Wiadomość pod Nr 2681 ulica Bednarska, na 2m piętrze od frontu, u Rządy domu, bez pośrednictwa osób trzecich.

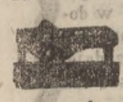
**Osoba** z wyższem ukształceniem, poświęcająca się przedtem zawodowi nauczycielskiemu, obecnie zamężna, zamieszkała na wsi, w bliskości Warszawy, mająca jedno własne dziecko, życzy przyjąć na wychowanie dziecię, bądź w zupełnie młodocianym wieku będnące, bądź starsze z udzielaniem nauk. Przy świeżem powietrzu i najtroskliwszej opiece dziecięcia, zapewnia się i wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość bliższą powziąć można każdodziennie, z wyjątkiem Niedzieli, od godziny 8ej do 11ej rano, przy ulicy Chmielnej, dom Chachałowicza, pod Nr 1563, w podwórzu na dole, w drzwii obok Ogródka, u Wnej Chojnackiej.

W domu pod Nr 1582 L, przy ulicy Jerozolimskiej i Kruczej, blisko Nowego-Swiatu, do wynajęcia od dnia 1 Lipca: 1) Sześć **Pokoi**, Przedpokój, Kuchnia i Spiżarka. 2) Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia. 3) Cztery Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na piętrze; oraz także mieszkanie w każdym czasie na dole.— Wiadomość u Rządy lub Szwajcara.



W Targuwku za Pragę, na 2ej wioście, jest do wynajęcia zaraz **Dom**, złożony z Przedpokoju, 6u Pokoi, Sali, Kuchni, Spiżarni, Góry, Piwnicy, a w razie potrzeby Stajni i Wozowni; cały ten lokal może być rozdzielony i na części; — wiadomość na miejscu.

Przy ulicy Marszałkowskiej, blisko rogatki Mokotowskich Nr 1762, są każdego czasu do wynajęcia różne **Lokale** z wszelkimi dogodnościami na letnie mieszkanie, za cenę przystępną, za sztachetami w ogrodzie; wiadomość na miejscu u Rządy.



Z przyczyny wyjazdu, jest **Fortepjan** mahoniowy do zbycia, o siedmiu oktawach, z trzema szpjecami i mechaniczną angielską, zupełnie w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę; ulica Sto-Jańska Nr 16, na 1m piętrze od frontu.



We wsi Goclawiu, położonej o dwie wiorst od rogatki Grochowskich, czyli Moskiewskich, na prawej stronie szosy, jest zaraz do wynajęcia cały **Dom** z antresolami i ogrodem na letnie mieszkanie, do 1go Października r. b. Wiadomość o tem powziąć można na miejscu, we wsi Goclawiu, przy wjeździe do wsi, w kolonji na prawo stojącej, u Kolonisty Wilhelma Wolfram.



O godzinie 2ej z południa, zgubiono **Pugilares** ze Skarbowemi pieniędzmi, w którym znajdowało się Rs. 708, na Pradze, na końskim targu. Uczciwy znalazca przez wzgląd, że to są pieniądze Skarbowe, raczy zwrócić do Sotnika Wysogórskiego, Dońskich Rozaków pułk Ner 24, na Pradze, w domu Krzyżanowskiego, za przyzwolita nagroda, to jest Rs. 100.



w Fabryce Fortepjanów Luberażdzkiego, są **Fortepjan** do sprzedania nowe, o siedmiu oktawach, z całemi białami, pod Nr 1326 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, od Nowego-Swiatu po prawej stronie czwarty dom.

**Na Hanonjach**, w miejscu spokojnem i suchem, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., parę **Lokali** po trzy Pokoje z Przedpokojami i Kuchnią, z balkonami, z których piękną widok na Wisłę, Saską Kępe i okolice zawiślańskie, do których to lokali należą Piwnice i Komórki na drzewo; bliższą wiadomość powziąć można w tymże domu Nr 85/6, u Właścicieli, mieszkającej na 2m piętrze od frontu.



**Piesek** z gatunku Kings-Charles, mający miesiąc dziewięć, jest do zbycia. Wiadomość bliższą powziąć można pod Nrem 413 B, u Stróża Felixa.

Dziś rano ciepła stopni 8, wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 5 cali 9. (Przybywa).

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Orfeusz w piekle.*

**Pisma** Krajowe i Zagraniczne, polskie, francuzkie, niemieckie, rossyjskie, różne Ilustracje; w ogóle dwadzieścia kilka; dwa regularne **Billardy**, doborowe **Trunki**, **Przekąski** i rychła usługa; znajdują się w **KAWIARNI WARSZAWSKIEJ**, Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod **Koronami**, w Warszawie.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 Marca (25 Kwietnia) 1862 roku.

	Żądano		Płacono	
	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
<b>Monety:</b>				
Pół-imperjal	—	—	5	75
Pruski kurant	—	—	—	—
<b>Papiery publiczne:</b>				
Obl: Skar: 4% oprócz kup: za 100 rs.	91	22	—	—
Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs.	15	2	—	—
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	70	—	69	75
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	83	50	—	—
<b>W e x l e i:</b>				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . .	103	20	102	90
Wrocław 100 tal: 2 m. . . . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m. . . . .	—	—	—	—
Hamburg 300 Marc: . . . . .	156	—	—	—
Wiedeń 150 Guld: 2 m. . . . .	78	60	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . . .	—	—	99	50
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: . . .	100	—	—	—
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: . .	6	95	—	—
Paryż 300 franków 2 miesięcz: . . .	82	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: kop: 27<sup>7</sup>/<sub>8</sub>.  
Od Listów Zastawnych kop: 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

### Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 24go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 90; żyte rs. 3 k. 67<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; kartofli rs. 1 k. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Za wiadra okowity psz. 3 przy 10ej rs. 1 k. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za garniec k. 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.